



KOMITET OPIEKI NAD KOPCEM JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

PRZY TOWARZYSTWIE MIŁOŚNIKÓW HISTORII I ZABYTKÓW KRAKOWA
ul. św. Jana 12, tel. 21-27-83, 31-018 Kraków
PKO Nr 35510-10764-132 „dla Komitetu JP”

Kraków, 18 maja 1994

Wielce Szanowny Pan dr Janusz Cisek
Dyrektor Instytutu J. Piłsudskiego
w Nowym Yorku

Bardzo dziękuję za miły list. Cieszę się, że moja publicystyka podoba się Panu. Mam nadzieję, że utrafiam nią w opinie wielu polskich uchodźców i emigrantów, bo taki też mi przyświeca cel.

Z wielką radością przyjmuję propozycję, dotyczącą opus vitae śp. Prof. Gen. Wacława Jędrzejewicza, którego zasług dla idei niepodległości nie sposób przecenić. Miałem szczęście i zaszczyt poznać Go osobiście podczas wizyty w Instytucie latem 1988 roku. Postaram się jak najszerzej rozpropagować "Kalendarium" i myślę, że takie gazety jak "Czas Krakowski" czy "Polska Zbrojna" /z którymi współpracuję od dość dawna/ otworzą swe łamy dla tej pięknej sprawy.

Mam nadzieję, że dotrą do mnie szczegółowe informacje dotyczące pogrzebu śp. Wacława Jędrzejewicza w Warszawie, bo również o tej smutnej lecz ważnej dla krajowego obozu niepodległościowego sprawie trzeba będzie wcześniej napisać w prasie. Sądzę, że otwiera się pole do działania zwłaszcza dla Piotрка Boronia - chyba najlepszego w Krakowie biografa śp. Profesora.

Ciekawy jestem, czy na pogrzebie zechce uaktywnić się "najmłodszy legionista", który ostatnio - jako główny krewny Marszałka Edwarda Rydza-Smiegłego - rozpoczął starania o pochowanie swego "wuja" w przed-sionku krypty Komendanta na Wawelu. I jak najpoważniej wystąpił z tą propozycją do najwyższych władz w Warszawie. Oto właśnie konkretny przykład negatywnych tendencji, będących pozostałością po PRL.

Pozostaję z wyrazami poważania i szacunku

Henryk Borowski



KOMITET OPIEKI NAD KOPCEM JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

PRZY TOWARZYSTWIE MIŁOŚNIKÓW HISTORII I ZABYTEKÓW KRAKOWA

ul. św. Jana 12, tel. 21-27-83, 31-018 Kraków

PKO Nr 35510-10764-132 „dla Komitetu JP”

L.dz.

Kraków, 5 maja 1994

Instytuty Józefa Piłsudskiego
w Nowym Yorku i Londynie

Wreszcie dobiegł końca proces przeciwko Krystianowi Waksmundzkiemu. Proces, który toczył się niejako w sprawach zastępczych, gdyż najważniejsze zarzuty kryminalne /kradzieże na wielką skalę/ uległy przedawnieniu i nie zostały objęte aktem oskarżenia. Nie można też było postawić przed sądem krzywd, jakie wyrządził "Komendant Naczelny" wielu ludziom - w tym usuwanym przez siebie z ZLP Panom Legionistom, protestującym przeciw jego samowoli i dyktatowi - i środowiskom.

Najważniejsze jest to, że sąd umarzając sprawę uznał - o czym informuje notatka w "Czasie Krakowskim" - za udowodnione wszystkie zarzuty. Jednakże z uwagi na niską szkodliwość społeczną sprawa została umorzona. Z pewnością "najmłodszy legionista" założy rewizję, gdyż nie został uniewinniony.

W swoim ostatnim słowie powiedział m.in., że ten proces jest dalszą częścią "procesu Szesnastu" i że przed sądem staje idea Józefa Piłsudskiego. No comments.

Cieszę się z wyroku i z tego, że sprawa została w pewnej przynajmniej mierza zakończona. Choć oczywiście nadal działa Instytut Józefa Piłsudskiego w Kraju, kapituła "Virtuti Civili", a ostatnio kpt. Waksmundzki ustanowił nowy order wewnętrzny ZLP: Krzyż Honoru i rozdaje go resztce swoich zwolenników.

Takie hochsztaplerskie działania możliwe są tylko i wyłącznie w kraju, w którym prawo jest jeszcze bardzo słabe, a władze boją się zadzierać z aroganckimi krzykaczami. I stąd możliwe są liczne przypadki a la "najmłodszy legionista", choć ten jest kuriozalny. Ostatnio podjął walkę o utracenie wniosku o stopień generała dla Ojca Adama Studzińskiego OP na 50-lecie Monte Cassino, określając go mianem Ukraińca i wroga legionistów. I dotarł z tym do Urzędu d/s Kombatantów!

Jak będziemy już w posiadaniu odpisu wyroku wraz z uzasadnieniem, nie omieszkam go przesłać, ale to jeszcze potrwa kilkanaście dni, więc na razie załączam wycinki prasowe, pozostając z wyrazami poważania

PS. Cieszę się, że broszura o Kopcu i materiały prasowe o procesie dotarły - adres już poprawiliśmy.

Przewodniczący Komitetu
dr Jerzy Bukowski hm